

GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkiem „Przyjaciel Dzieł” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje kwart. 90 mk., mies. 30 mk., do Polski pod opaską 250 mk. kwartalnie lub 1800 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia

przyjmuje się za opłatą 5 marek za miejsce rządka sześćcymowego. Wiersz reklamowy 15,— mk. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rekopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie

Rok XXXVI.

Olsztyn, na czwartek 14. grudnia 1922 r.

Nr. 289

Warmja, Powiśle, Mazury.

Dr. Adolf Szymański i jego „Mazury Prus Wschodnich przed zagładą”. — Hrabia Baudissin. — Dr. Herbst. — Prezes rejencji olsztyńskiej p. von Oppen. — Konsternacja z powodu „retorsji” p. wojewody Brejskiego. — „Gwiazdo spadająca, jak i szła w otchłań cię strąca”...

Pod tytułem „Warmja, Powiśle i Mazury” nadesłano „Kurjerowi Poznańskiemu” w Poznaniu z Olsztyńska poniższą korespondencję, którą kropkując z wiadomych przyczyn, niektóre słowa w całości podajemy:

„Mazury Prus Wschodnich przed zagładą”. Znakomitą rzecz napisał pod tym tytułem w zeszytach 8 „Strażnicy Zachodniej” rodowity Mazur ewangelik, pan Adolf Szymański. Jest to akt oskarżenia dla propagatorów germanizacji na Mazurach, który wywrze potężne wrażenie i którego milczeniem zbyć nie można. Pan Adolf Szymański, który swego czasu opracował w dysertacji „Położenie ekonomiczne Mazurów”, dowiódł, iż orientuje się znakomicie w położeniu rodaków swoich i gdy będzie chciał, może sprawie mazurskiej oddać w przyszłości doświadczeniami swoimi znakomite usługi.

W Kwidzynie na Powiślu wrozumieli dotychczas...

... dla wschodnio-pruskiej aspiracji nacjonalistycznej Berlin postąpił sobie energicznie. Usunął z rejencji kwidzyńskiej, znanego hakatystę i reakcyjnego hrabiego Baudissina. Wielki lament powstał w obozie reakcji na Pomorzu, która w Baudissinie miała swoją najgłośniejszą podporę. Miejsce Baudissina zajął dr. Proske, który jest rzekomo demokratą. Przy powitaniu dr. Proskego wypowiedział wyższy radca prezydialny p. dr. Herbst, zastępca prezesa rejencji w Królewcu p. Sicha, mowę, w której padły słowa niezwykłe, których my Polacy, dopóki Prusy Prusami, nigdy nie usłyszeliśmy. Wypowiedział słowa, które obrocone w czyn, przyczyniłyby się w niemałej mierze do usunięcia hakatystycznej atmosfery u nas i niezauważania, panującego właśnie w Polsce do Prus Wschodnich z powodu polityki germanizacyjnej w dalszym ciągu intensywnie pod rządami republikańskim na Warmji, Mazurach i na Powiślu stosowanej. Otóż ów ciekawy ustęp z mowy p. dr. Herbsty dosłownie:

„Wie mit allen Grenzstaaten, so wollen wir auch mit Polen normale wirtschaftliche und korrekte Beziehungen anstreben.

Den Minderheitenschutz müssen und wollen wir hier in Ostpreussen mit besonderer Treue ausüben, weil es eine Forderung der Gerechtigkeit ist.

Wir müssen aber auch verlangen, dass unseren deutschen Minderheiten im Ausland dieselbe Gerechtigkeit widerfährt.

„Jak z wszystkimi państwami sąsiednimi, pragniemy dążyć również do nawiązania z Polską normalnych i poprawnych stosunków gospodarczych. Ochronę mniejszości narodowych pragniemy tutaj w Prusach Wschodnich wykonywać ze szczególną wiarnością, gdyż to jest postulatem sprawiedliwości. Musimy wszakże również żądać, by i naszym mniejszościom narodowościowym zagranicą oddawano tę samą sprawiedliwość.”

Któż z nas nie akceptuje zesa powyższych, któż będzie miał przeciwko tym słowom coś do nadmienienia? Na tych podstawach stworzyć można rzeczywiście coś w Prusach Wschodnich, które przecież raz powinieliśmy odrzucić się ze smutnej sławy dzielniccy najwięcej hakatystycznej i reakcyjnej, która z hakatystycznym niemoralnym systemem wynaradawiania dotychczas nie zerwała, lecz nawet ten system publicznie w prasie wychwala i proteguje, a równocześnie żąda Bóg wie nie jakich praw i przywilejów dla Niemców w Polsce.

Słowa p. dr. Herbsty pozostały jednakże słowami. Aby te słowa w czyn zamienione nie zostały, o to stara się prezes rejencji olsztyńskiej

p. von Oppen, który stoi zupełnie pod w... pobocznego w Prusach Wschodnich rządu reakcyjnego i hakatystycznego »Heimattienst«. Odpowiedzi p. von Oppena, udzielone Polsko-katol. Tow. Szkolnemu na Warmję dowiodły zupełnie jasno, że pan ten dalszą politykę germanizacyjną na Warmji i na Mazurach uważa za konieczną i że od niego żadnej zmiany systemu Polacy spodziewać się nie mogą. Wbrew wszelkim statystykom urzędowym, wbrew faktom stwierdzonym nawet przez Niemców, powłada p. v. Oppen, że większość dzieci w obwodzie rejencji olsztyńskiej posiada język niemiecki jako ojczysty, z reszty jest więcej jak połowa »dwujęzyczna« (ciekawo!) a tylko mała część dzieci przychodzi do szkoły bez znajomości języka niemieckiego. A potem dosłownie:

»Die Anwendung der deutschen Sprache im Schulunterricht macht daher nicht die geringsten (!) Schwierigkeiten (!) und auch die pädagogischen Erfolge in der Schule sind voll befriedigend« (!).

Na drugi memoriał Polsko-katol. Tow. Szkolnego z Warmji podtrzymuje p. von Oppen w odpowiedzi swoje wywody i pisze dosłownie:

„Im Übrigen müssen wir die Beantwortung weiterer Eingaben ablehnen, als nicht die Legitimierung des Deutschtums in Ostpreussen erfolgt ist“.

Widzimy więc jak... przeczce prezes...

... i tym samym duchem hakatystycznym opar...

... niż u... p. von Oppena, którzy przeważnie nie tylko tolerują, ale wprost protegują reakcyjne hakatystyczne dążności osławionych »Heimattienstów« i »Helmatferajnow«, których przywódca p. Worgitzki oświadczył publicznie, że przedziel czy później do ostatecznej rozprawy pomiędzy Polską a Niemcami przyjść musi. Swego czasu pojawiła się pogłoska, że rząd zamierza usunąć różnych urzędników w Prusach Wschodnich i zastąpić ich świeżymi republikańskimi siłami. Niesłychany hałas powstał w prasie wschodniopruskiej z tego powodu i widocznie Berlin się przeląkł, gdyż o zrealizowaniu zamiaru nie słychać. Prasa nacjonalistyczna wysunęła natychmiast »niebezpieczeństwo polskie«, powoływała się na »Gazetę Olsztyńską« i żądała z całym naciskiem pozostawienia »wypróbowanych i zdolnych« urzędników, którzy mianowicie w czasie »plebiscytu oddali niemieczyźnie tak znakomite usługi.

Konsternację niemilą wywołało w Prusach Wschodnich energiczne stanowisko wojewody Pomorskiego p. Brejskiego, który przyszedł widocznie do swoich przekonania, że należy użyć »retorsji«, jeżeli Prusy Wschodnie poddanych polskich wydalają. W zamian za wydalonych z Prus Wschodnich obywateli polskich wydalili p. Brejski Niemców, pastora z Tczewa i dwie nauczycielki. Będzie to może dla Prus Wschodnich argument p.....

Obserwując politykę poważnej części tutejszych urzędników i wrogie polskości głosy prasy niemieckiej, zastosować można do Prus Wschodnich słowa Mickiewicza: „Gwiazdo spadająca, jak i szła w otchłań cię strąca”. Panuje w Prusach Wschodnich dziś jeszcze reakcja i hakatyzm. Rząd w Berlinie nie chce lub nie umie opanować sytuacji i przeczyścić tej fatalnej, dusznej i groźnej atmosfery. Prusy Wschodnie orientują się widocznie jedynie w tym kierunku, że zamartwychwała Polska długo żyć nie będzie i dostróić się do nowych warunków politycznych z tych powodów nie myślą. Czy nastąpi zmiana w tej politycznej orientacji Prus Wschodnich, czas pokaże. N. N.

Wybór prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak się to stać mogło, wyjaśniają następujące szczegóły:

Przywódcy partii »Piasta« do ostatniej chwili więcej radzili z lewicą niż z prawicą — i wreszcie oświadczyli wyraźnie, że odrzucają kandydatów ósemki, p. Trampezyńskiego i Maurycego hr. Zamoyskiego. W ostatniej zaś chwili, w wieczór wigilijny tak waż-

nych dla Polski i całego narodu polskiego wyborów prezydenta, urządzili sobie bal na cześć swego stronnictwa, marszałka Sejmu, który to tylko zgodnemu poparciu ósemki został kierownikiem Sejmu polskiego.

W sobotę 9 grudnia 1922 r. o godzinie 12 minut 10 rozpoczęło posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Stawili się wszyscy posłowie Sejmu i senatorowie.

Z ministrów zaś nie był obecny jeden p. Gabriel Narutowicz.

Marszałek Rataj zaznaczył, że każda kandydatura musi być opatrzona conajmniej 50 podpisami. Zgłoszono 5 kandydatur: 1. Jan Beaudoin de Courtenay (kandydat żydów i innych mniejszości niepolitycznych), 2. Ignacy Daszyński (kandydat socjalistów), 3. Gabriel Narutowicz (kandydat Wyzwolenia i innych polityków najwyraźniejszych), 4. Stanisław Wątor (przyjaciel Piłsudskiego, nie socjalista, ale obecnie socjalistowski), 5. Maurycy Zamoyski (kandydat republikański, który zwalcza zażyłość z Niemcami i Szwajcarią zasilając w ten sposób kasy banków franków zachodnich i wschodnich). Pan Bobek...

... i posłów...

... 105 gł., Zamoyski 105 gł., O godz. 14 m. w którym mniejszość... Gabriela Narutowicza... skiego. Teraz otrzymał... ski 153, Narutowicz 151, Daszyński 1, niew. głosy 4... sowanie.

W trzecim głosowaniu otrzymali: Zamoyski 224, p. Gabriel Narutowicz 158, Wojciechowski 150, Beaudoin de Courtenay 5 głosów.

Musiło się odbyć nowe, czwarte głosowanie. Podczas tego głosowania p. Witos »Piasta«, długo konferował z posłem Thonem (żydem) a drugi przywódca »Piasta«, p. Dąbski naradzał się z Ukraińcami. W rozmowie Witos wskazał na »niebezpieczeństwo powstania »Centroprawa« i polecał oddanie głosów żydowskich na Wojciechowskiego (kandydata »Piastów«).

W czwartym głosowaniu otrzymali Zamoyski 224, Wojciechowski 146, Narutowicz 171.

Czwarte głosowanie nie osiągnęło skutku ostatecznego i dopiero w piątym najściślejszym głosowaniu zapadło rozstrzygnięcie.

Pan Gabriel Narutowicz zyskał głosów 289, p. Zamoyski 227 a kartek białych oddano 29.

Głosowanie trwało od 12 min. 10 aż do 7 1/2 wieczorem.

Manifestacje z powodu wyboru prezydenta.

Na wiadomość o wyborze prezydentem krewnego Piłsudskiego Narutowicza, wybranego dzięki głosom żydów, Niemców i t. p. wśród publiczności, głównie młodzieży akademickiej, zgromadzonej przed Sejmem wyrwał się jeden krzyk żywiołowy: »Nie chcemy takiego prezydenta! Przecz z żydami!« W dalszych ulicach Warszawy utworzył się pochód, który połączył się z młodzieżą przed Sejmem i udał się przed mieszkanie gen. Hallera na Al. Ujazdowskich. Haller zjawił się przed publicznością, przemówił do niej i zakończył okrzykiem na cześć Polski. Pochód potem ruszył dalej przed lokal »Gazety Porannej i Warszawskiej«. Równocześnie odbył się pochód młodzieży robotniczej, który napróżno usiłował dostać się przed ministerstwo spraw zagranicznych.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Olsztyńską”!

Kalendarze ścienne

nadeszły.

Bloczek mały 30 mk.
 „ duży 80 „
 „ niemiecki mały 25 „
 „ duży 60 „
 Ścianki narodowe i religijne 40 „
 inne od 12—80 „
 Wysyłka za zaliczkę lub poprzednim
 nadesłaniem pieniędzy. Na porto za-
 łączyc należy 10 mk.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Włosie końskie

kupuje po najwyższych cenach

M. Levy, fabryka szczotek, Olsztyn
 ul. Prosta (Richtstr.) 32.

Wiazanki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
 w cenie od 20 do 80 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Kartki ślubne

kości

armistrz

(ul. Prosta, 93.)

Świeć usług

do

Najśw. Serca Jezusowego

przez

Ks. W. Barczewskiego

polecamy po 25.— mk.
 z przesyłką 27.— „

Penieważ zapas się kończy prosimy o
 spiesznezamówienia.

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

RODACY POPIERAJĄCIE RZEMIE- SŁNIKÓW POLSKICH!

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów
 listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić
 zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,
 na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. von mir bestellte Zeitung „Gazeta
 Olsztyńska aus Allenstein habe ich nicht erhalten
 und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)

Polecamy

KALENDARZE

na rok 1923

Skarb rodzinny . . 750 mk. | Maryański mały . . 150 mk.
 Wszechświatowy . 500 „ | Mały powieściowy 150 „
 Pociecha starości . 500 „ | Święta Rodzina . . 150 „
 Maryański duży . 400 „

Przy zamówieniu dołączyć należy 10 mk. na porto.

KSIĘGARNIA GAZETY OLSZTYŃSKIEJ.

Placę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 15 mk., z przesyłką 17 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Dołże utrzymania

bufet

na sprzedanie.

Goldbach, Seestr. 2.

Zaproszenia weselne
 :: zawiadomienia ::
 o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i oszczędnie

Jako tanie
 praktyczne

podarki weselne

polecamy:

obrazy, religijne i świeckie figury
 krzyże drewn. i metal.
 książki do naboż.

itd.

Księgarnia
 Gazety